

# PIŁSUDSKI PRZEMOWIŁ!

## Co mówi Marszałek o ubiegłych dniach, o rządzie Witosa i o przyszłych swoich planach?

Wywiad „Republiki“ z Marszałkiem Piłsudskim.

Warsz. sprawozd. „II. Republiki“ (L) telefonuje:

W dniu wczorajszym zwróciłem się do p. marszałka Piłsudskiego z prośbą o podanie kilku szczegółów o ostatnich wydarzeniach, na co p. marszałek laskawie przystał.

Pierwsze pytanie, sformułowane przez nas brzmiało:

Wobec całego szeregu sprzecznych wersji, krążących dokoła wypadków dnia 12, 13 i 14 maja i znacznej rozbieżności opinii, co do ich ujęcia, czy nie zechce p. marszałek dać swego atoryta tywnego ich oświetlenia?

— Rozumiem pańskie pytanie i wiem, że winienem obszernie wytłumaczyć wypadków mojej ojczyźnie.

Nie zechcę zatrzymywać się długo na różnych detalach, które dotąd zbieram,

jako materiał historyczny,

lecz dam panu ogólny przebieg wypadków, tak, jak one wryły się w moją pamięć.

### Ignorowanie armii.

Przypuszczam, że pan pamięta, że przez cały początek r. b., nie mówiąc już o końcu ubiegłego roku, toczę usilną walkę o naprawę stosunków w Rzeczpospolitej, specjalnie zaś wojska.

Walka ta w swoich peryferiach nie dała nigdy definitywnego rezultatu, tak, że wydawało mi się, że przeciw moim postulatom ześrodkowały się wszystkie siły, które według mnie zatrzymywały proces rozwoju Polski, a zwiększały uścisławienie demoralizację i gangrenę aparatu państwowego i czyniły dla mnie niemożliwym czekanie dłużej w bezczynności.

Oburzała mnie specjalnie absolutna bezkarność wszystkich nadużyć

w państwie i wzrastająca coraz bardziej zależność państwa od wszystkich nowo bogackich, którzy na równi ze mną i wielu ludźmi przyszedł do państwa polskiego ubodzy i zdążył kosztem państwa i kosztem wszystkich obywateli w kilka krótkich lat wyrosnąć na potentatów pieniężnych, chcąc, by ku hańbie naszej ojczyzny, państwo we wszystkich drobniactwach zależało od nich.

### Rząd Witosa.

Ostatnim momentem, który mnie zmuśli do decyzji było utworzenie rządu, przypominającego mi bezecne pamięci rząd, z powodu którego wyszedłem z służby państwowej, nie chcąc swym imieniem i służbą popierać ludzi, którzy zdaniem moim

brali udział w najcięższej zbrodni dokonanej na Polsce — zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza — mego zresztą osobistego przyjaciela.

Bezkarność w tej dziedzinie z góry przesądzała bezkarność we wszystkich innych dziedzinach.

Rząd ten odrazu ogłosił „rządy silnej ręki“ zwracając się przedewszystkiem przeciw mnie osobiście.

Decyzję wystąpienia podjąłem z we wnętrznego postanowienia, starając się jedynie obalić rząd, nie występując zresztą przeciw osobie p. prezydenta Wojciechowskiego. Dotąd żałuję, iż pan byłby prezydent naraził mnie i siebie na śmieszny sytuację na moście Poniałow-

skiego: zamiast kazać reprezentować siebie przez tych, co nie śmieli spojrzeć mi prosto w oczy.

— Właśnie przebieg tej rozmowy, nie jest dotychczas dobrze znany opinii.

### Rozmowa z p. Wojciechowskim.

Osobiście oświadczyłem panu prezydentowi, że wolę z nim pertraktować, niż toczyć boje.

P. prezydent wybrał inną drogę.

Nie chcąc narażać osoby prezydenta na udział bezpośredni w boju,

co byłoby dla mnie rzeczą łatwą, przetrzymałem przejście przez Wisłę na most Kierbedzia, dokąd natychmiast się udałem i czego, jak pan wie, zostało dokonane prawie bez strat.

Krótkie boje nastąpiły dopiero przy posuwaniu się od placu Zygmunta w głąb miasta.

Te boje, także z niewielkimi stratami, dały w moje ręce cały plac Saski wraz z centralnymi instytucjami wojskowymi.

Po przybyciu wieczorem do komendy miasta,

zaprosiłem do siebie p. marszałka Rataja i stwierdziłem odrazu, że mam już przewagę sił, które wzrastać będą niemal z każdą godziną, lecz, że i teraz uniknąć chcę większych wstrząśnień, na co jest jeszcze czas i dlatego proponuję mu, że jeśli uważa to za potrzebne, by rozpoczął mediacje między mną a Belwedrem.

Dodałem, że śpieszyć z tem trzeba, gdyż z natury rzeczy, dnia następnego, jeśli mediacje nie będą zakończone, w przeciągu nocy

będę musiał iść dalej siłą, ze wszystkimi jej konsekwencjami.

P. marszałek zgodził się ze mną i podjął drugą próbę, która nad ranem dała rezultat zupełnie negatywny, nie z mojej przyczyny.

W drugim więc dniu walki mógłbym właściwie zakończyć spór orężny względnie łatwo.

Uległem jednak jeszcze i tym razem próbie zaproponowanej mi z innej strony — nazwisk w tej chwili wymienić nie chcę — prolongując mediacje w inny sposób.

Wiedziałem, iż w ten sposób zwiększam może straty w ludziach, lecz wewnątrz nie mogłem się zdobyć na zaniechanie zupełne tego sposobu wstrzymania nie tylko rozlewu krwi, lecz sięgającego głębiej rozdrażnienia, które mogłoby jako rezultat dać zjawiska trudne do opanowania.

Nie miałem na myśli rozruchów społecznych, gdyż po wejściu do Warszawy, stwierdziłem stan psychiczny miasta, idący wraz z zemną, tak, że zdecydowałem się na orzełom moralny w naszej Ojczyźnie.

### Rozeim.

Dałem więc tylko termin, do którego nie prowadzę ataku decydującego. Termin ten miał upłynąć o godzinie 11 wieczorem, gdyż dla uniknięcia przelewu krwi osób cywilnych, przygotowywałem się do nocnego ataku.

Próba, jak mnie się zdaje, niechętnie prowadzona, rozchwiała się tak, iż o godzinie 11 zawiadomiono mnie, że nie mam na co liczyć.

Jednocześnie jednak rozchwiał się mój plan ataku nocnego, gdyż kontrola wykazała fakt zmęczenia żołnierzy długimi marszami, które nawiasem mówiąc, mogą uchodzić za rekordowe nie tylko u nas, lecz i na całym świecie, że wymie nie tylko 13 p. p. i 5 pułk jazdy.

Dlatego też atak decydujący poprowadziłem dopiero rano, dnia następnego, kończąc go około 5-tej godziny i zmuszając sztab dowodzący po tamtej stronie do

bezfadnej i nonsensowej ucieczki.

Późnym wieczorem przyjechał do mnie do sztabu kapelan prezydenta, ks. prałat Tokarzewski, z prośbą o zaniechanie wszelkiej walki i innymi całkiem prywatnymi kwestjami od p. prezydenta.

### Rezygnacja prezydenta.

Stanałem natychmiast do dyspozycji p. Wojciechowskiego, by mu ułatwić wszelkie osobiste jego sprawy.

Natomiast prosiłem p. marszałka Rataja, by zechciał ubrać w sznur urzędowy, wyrażoną przez p. prezydenta Wojciechowskiego chęć dymisji.

Tem się sprawa zakończyła, bez próby ściągnięcia większych sił z Poznańskiego i Pomorza, ku Warszawie, chociaż zostały, jak pan dobrze wie, uczynione z góry przygotowania, a według mnie skazane były na los w rodzaju wojny kokoszej; nie wydawało mi się bowiem możliwe rozpoczęcie przez wojsko walki raz jeszcze.

### Dyktatura.

Przechodzę teraz do punktu który zdaje się głównie zajmuje umysły t. j. do prośby, która mi się zupełnie udało: pójścia dalej po drodze legalizowania tego co zaszło.

Miałem do wyboru: albo przeciągać dalej strunę i zakończyć tak, jak zdałem się żądano odemnie: jakąś próbą dyktury i wzięciem władzy w swoje jedyne ręce, albo, co mi się wydawało jako droga możliwa, próbę zalegalizowania faktu, dokonanego.

Gdy p. prezydent Wojciechowski o stworzył do tego drogę i odwołał się w ten sposób do sił moralnych w mojej opinii, które, jak mi zdawało zostały silnie podekscytowane mojem wystąpieniem wybrałem drugą drogę i wtedy czyniąc nacisk pod względem czasu, nie pod względem treści na marszałka Rataja, który prawnie do wyboru nowego prezydenta jest jego następcą i zatem miał obowiązek sformowania nowego rządu

wobec ustąpienia poprzedniego. P. marszałek Rataj wybrał do sformowania rządu prof. Bartla.

### Nowy rząd.

Prof. Bartel odmawiał, będąc jak twierdził przeciwnikiem zasadniczym sejmowych rządów. Wyznałem otwarcie, że poparłem p. Rataja w zgwałceniu, że się tak wyrażę, woli prof. Bartla, który jednak zażądał rewanzu z mojej strony.

Na rewanz ten się zgodziłem pod warunkiem, że rząd uważać się będzie za

tymczasowy do wyboru nowego prezydenta i dlatego cały swój nacisk położyłem po tem na możliwie szybko zwołanie zgromadzenia narodowego, by nowy prezydent mógł zacząć pracować, daj Boże silniej i skuteczniej, niż to było z dotychczasowymi prezydentami, nie wyłączając i mnie, jako byłego naczelnika państwa.

### Zawiedzione nadzieje.

Rozumiem, iż w ten sposób zawiodłem wiele nadziei we mnie pokładanych, że wyrzekłem się tak łatwo tego rodzaju formy rządzenia, jak dyktatura jednego człowieka.

Zrobiłem to jednak z całą rozważą i świadom decyzji mimo, iż ufam swoim siłom i swej wewnętrznej wartości.

Zrobiłem to zaś dlatego, żeby odzwyczaić ludzi, u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka, dając mu potem niechętnie pomoc bez dania codziennej, solidnej pracy wielkiej ilości ludzi niezbędnych dla reformowania przyzwyczajęń, tak silnie zresztą krytykowanych w całym aparacie państwowym.

Będę jeszcze o tem mówił z panem kilka razy — do wyboru prezydenta i wówczas będę miał okazję dojść do detali i szczegółów. Teraz ograniczę się jedynie tym ogólnym stwierdzeniem, iż mogą krytykować mnie ludzie tak jak im się żywnie podoba ja zaś nie przestanę twierdzić, że zrobiłem jedyny w swoim rodzaju fakt historyczny, że zrobiłem coś podobnego do zamachu stanu i potrafił go natychmiast zalegalizować, że uczyniłem coś w rodzaju rewolucji bez żadnych rewolucyjnych konsekwencji.

### Cześć armii.

Dodać muszę, że jestem pełen podziwu dla zachowania się wojska podczas walki.

Walka odbywała się w mieście, pełnym pokus dla głodnego często żołnierza.

Trzeba bowiem wiedzieć, że ja walczylem z zaimprovizowanym sztabem, który miał naturalne trudności w zaprowadzeniu oddziałów.

Tak oryginalnej bitwy, toczonej w mieście, wśród publiczności, zbierającej się tłumnie koło żołnierzy, krążących tramwaji nigdy dotąd na świecie nie było.

Żołnierze mężnie wytrzymali prywatnie i zachowywali się zarówno w stosunku do publiczności, jak branych gęsto jeńców z wyszukana grzecznością.

Niestety, nie mogę tego powiedzieć o przeciwnej stronie. Wymienię najprzyszej dla mnie fakty.

Przedewszystkiem najbardziej oburzającym jest fakt

zajęcia siłą szpitala Ujazdowskiego. Pułki 22, 1 i 13, które temtędy zmierzały ku granicom miasta w kierunku Belwederu, by przedsię wzięli z opresji część pułku szwoleżerów, broniącą się w swoich koszarach, wahały się dość długo, ponosząc straty, przed atakowaniem obsadzonego przez przeciwnika szpitala

Ciąg dalszy na str. 2-iej.



# PIŁSUDSKI PRZEMÓWIŁ!

(Dokończenie).

## Z tamtej strony.

Ta sprzeczna z wszelkimi prawami międzynarodowymi prawda działania przeciwnej mi strony, obciąża odpowiedzialnością tych, co tam dowodzili.

Nie mogę też powiedzieć, aby zachowanie się

dowódców takich, jak p. Malczewski, ówczesny minister spraw wojskowych, w stosunku do poszczególnych oficerów i żołnierzy, którzy przypadkowo często trafiali w jego ręce, należało do przyzwolonych.

Szwolężerom, którzy jak wiadomo, poszła na szliffach moje cyfry, gdyż jestem ich szefem,

p. Malczewski rwał szlify, deptąc je nogami, znieważał nieraz czynnie bezbronną ludźmi.

Strzelano również do okien mieszkań rodzin oficerów szwoleżerskich, gdzie pozostawały

bezbronne kobiety i dzieci.

Już nie mówię o próbie nasrąszenia mojej żony i dzieci, gdy raz poraz posyłano lotników, którzy krążyli nad Sulejówkiem, gdzie żadnych

wojsk nie było, udając że chcą rzucić bomby.

— W tym opisie wypadków, o ile zrozumiałem, p. marszałek dał zarazem ich genezę?

— Tak jest. A teraz chciałbym przejść do innej kwestji.

Jako konsekwencję wybrania przez p. marszałka drogi legalizowania wypadków opinia rozumie objęcie przez p. marszałka prezydentury.

Czy wolno zapytać o stosunku pana marszałka do tego postulatu społeczeństwa?

## Czy Piłsudski obejmie prezydenturę?

— Wiem, że pytanie to jest skierowane ku mnie z tak wielu stron, że winnem dać na nie odpowiedź.

Niech pan jednak pozwoli, że odpowiedź publiczna będzie wymijająca, gdyż musi być dany wybór pomiędzy kilku kandydatami. Czekam więc zgłoszenia publicznie kilku kandydatów bym mógł ich wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy na mój szacunek nie zasługują,

lub nawet zastępują, lecz pochodzących ze stronnictw sejmowych, zebrać u siebie, by ich namówić do jednego publicznego aktu.

Akt ten wyobrażam sobie w postaci deklaracji, że żaden z kandydatów, zebranych u mnie, nie idzie na żadne pacta conventa ani ze stronnictwami sejmowymi, ani bankami prywatnymi czy z grupami koncernów i interesów.

W ten sposób przypuszczam, udałby mi się protest przeciwko zwyczajom polskim, tak dawnych jak ongiś elekcyjne wybory królów, a które jak mi się zdaje w stosunku do prezydenta powtarzać chcą stronnictwa, wraz z udającymi dawnych magnatów — nuworyszami.

Przecież prezydent tak, jak ongiś król, reprezentować musi państwo ze wszystkimi stronnictwami i ze wszystkimi warstwami i jest z natury rzeczy jeden tylko i jako taki, stojący u góry, jest skazany na samotność.

Hańbą Polski, zarówno w okresie gdy szła do upadku, jak i w nowej Polsce t. zw. demokratycznej jest obciążenie swego przedstawiciela narodu przysięgami,

których sami wyborcy nie składają, albo

składając, ich nie dotrzymują i odebranie temu przedstawicielowi pozorów władzy bezpośredniej, która by ułatwić mogła dotrzymanie przysięgi, mówiącej między innymi o obronie godności imienia polskiego na świecie.

Ten zaś zwyczaj stosowany dawniej i w naszych czasach bezczeszczenia publicznego przedstawiciela narodu i ojczyzny, nikczemnego wdzierania się do spraw i uczuć najbardziej prywatnych, stałych prób rozbicia z tego co jest jak wojsko — sztandarem państwa i narodu

jakiejś szmatki, tarzanej w błocie, nie jest dla nikogo zachęcającym momentem znoszenia tej obrzydliwości publicznego życia polskiego na stanowisku prezydenta.

Dlatego też — powtarzam — przy stawianiu kandydatur nie chcę być jedynym kandydatem Polski i chciałbym w pierwszej chwili zbliżyć się, ze współczuciem i serdeczną pomocą człowieka, który ma siłę wewnętrzną, bo potrafił to paskudztwo przeżyć i w sobie strawić, do tych szczęśliwych lub nieszczęśliwych wybrańców narodu polskiego nim kłamka wyborów nad kimkolwiek zapadnie.

# Konstytucyjna dyktatura w Polsce.

Niesłuchanie ważne deklaracje rządowe, które zapowiadają oddanie prezydentowi Rzeczypospolitej kompetencji dyktatorskich celem uporządkowania najważniejszych braków gospodarczych i prawnych w państwie.

## Wchodzimy w nowy okres życia: będzie lepiej.

Warszawa, 24 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

Na konferencji prasowej, p. prezes ministerstwa spraw wewnętrznych następującą deklarację:

Wobec ustalenia przez marszałka sejmowi terminu i miejsca zwołania naradzenia narodowego, rząd uważa za swój najpilniejszy obowiązek zabezpieczenie spokoju i bezpieczeństwa oraz wewnętrznych warunków dla swobodnych obrad zwołania Zarazem mając na względzie, że społeczna opinia w sposób natarczywy domaga się rozwiązania ciał ustawodawczych, rząd musi liczyć się z przewidywaniami takiego rozwiązania.

Podobnie panuje zgodne przekonanie opinii publicznej o

konieczności wprowadzenia pewnych zmian w konstytucji

Rzeczypospolitej, przedewszystkiem w kierunku nadania prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych. Zmiany te mają być uchwalone w myśl art. 125 konstytucji zarów jakoteż przez przyszły sejm kwalifikowana większością głosów.

Niezależnie od tego, jaką drogę obiorą ciała ustawodawcze, czy uchwalą te zmiany jeszcze przed swym rozwiązaniem w składzie obecnym, czy też pozostawia sprawę tę do rozstrzygnięcia przyszłemu sejmowi, już obecnie zachodzi konieczność dokonania szeregu aktów państwowych,

usuwających w sposób doraźny najważniejsze niedomagania w ustawo-

dawstwie w zarządzie państwowym, samorządowym oraz w stosunkach społeczno-gospodarczych.

Wobec niemożności dokonywania tych zarządzeń, o ile one wymagają formy ustawowej przez ciała ustawodawcze w obecnym ich składzie, jako podlegające domniemanemu rozwiązaniu, sta się rzeczą nieodzowną wyposażenie prezydenta Rzplitej na okres przejściowy w szczególne pełnomocnictwa,

uprawniające do podjęcia kroków do na prawy zarządu państwowego, samorządowego, w szczególności przez wydanie nowych organizacji wyborczych, organizacji zarządu państwowego w zakresie władz naczelných, cywilnych i wojskowych oraz władz i organów im

podległych, reorganizując samorządy, ujednostajniając organizację sądownictwa, uzgadniając ustawy obowiązujące konstytucją itp., przy równoczesnej naprawie stosunków skarbowych i gospodarczych przez szereg odpowiednich rozporządzeń z mocą ustawy. Odpowiednia ustawa ramowa, stanowiąca w zasadzie wyraz woli ciał ustawodawczych co do wymienionych zarządzeń w dziedzinie administracji i stosunków gospodarczych państwa byłaby zorganizowana w szczególności drogą rozporządzeń prezydenta Rzplitej, wydawanych w okresie przynajmniej jednorocznym od czasu jej uchwalenia. Projekt takiej uchwały jest opracowany przez rząd i we właściwej chwili będzie złożony sejmowi.

# Realizacja polskiej konstytucji.

Z kolei zabrał głos minister spraw wewnętrznych Makowski i oświadczył co następuje:

Do ministra sprawiedliwości oprócz sądownictwa należy troska o stan prawny państwa. W tym zakresie stwierdzić należy, że Polska ma jeszcze do wykonania ogromną pracę, zanim doprowadzi swój stan prawny do normy, gwarantującej należyty ład życia społecznego. Ciągłe jeszcze mamy do czynienia z trzema odmiennymi systemami ustawodawstwa, a każdy z nich jest nie tylko w szczególności, ale i w ostatecznych swych postanowieniach częstokroć sprzeczny z konstytucją. Uzgodnienie ustaw z konstytucją miało nastąpić w ciągu roku od jej ogłoszenia, t. j. już w roku 1922-im, dotąd jeszcze bardzo mało w tym kierunku zostało zrobione.

Ta sama konstytucja wymaga szeregu ustaw wykonawczych, również większość z nich nie jest jeszcze uchwalona. Niektóre próby ustawodawcze, zmierzające do uporządkowania stanu prawnego, podejmowane na terenie parlamentarnym, wyraźnie nie zmieniały ciała i nie zadowolily żadnej z zainteresowanych grup społecznych, ani też ogółu społecznego.

W ostatecznym wyniku mamy wciąż jeszcze do czynienia z nieładem prawnym.

Utrzymywanie takiego stanu prowadzi do niepowetowanych strat, ponieważ podważa w społeczności poczucie ładu prawnego i poszanowanie dla ustaw. Wobec tego uporządkowanie sta-

nu prawnego jest sprawą najpilniejszą, niecierpiącą dalszej zwłoki.

Dokonanie tego uporządkowania normalnym trybem ustawodawczym przez rozprawę w dwóch izbach parlamentarnych wymagałoby tak długiego czasu,

że całe przedsięwzięcie straciłoby rację bytu. Normalna procedura ustawodawcza parlamentu nie jest przystosowana do tych zadań wyjątkowych. Nawet w państwach o lepszym, niż u nas stanie prawnym, gdy chodzi o projekty reformy cywilnego prawa lub karnego bywa ją wyłonione ciała specjalne, uposażone w specjalne pełnomocnictwa, których postępowanie upraszcza i przyspiesza bieżące reformy ustawowych.

Unas w zakresie unifikacji pewne kroki, zrobione już przez projekty komisji kodyfikacyjnej, czekają na możliwość przebiecia zwykłej procedury ustawowej wraz z szeregiem innych ustaw pilnych i terminowych. Liczba tych projektów jest bardzo znaczna i przy najbardziej nawet wyłożonej pracy sejmowi i senatowi nie można się spodziewać, aby szybkość tej pracy mogła sprostać nagłości potrzeb. Stąd powstaje konieczność zastanowienia się nad sposobem sumarycznego zatwierdzenia trybem uproszczonym

najbardziej palących ustaw gwarantujących ład prawny w państwie.

Ministerstwo sprawiedliwości złoży sformułowane wnioski pełnomocnictwa dla prezydenta Rzplitej oraz wnioski inne, odpowiadające uznanym przez rząd ogólnym potrzebom politycznym oraz

szczególnym wymogom utrwalenia ładu prawnego.

Po obu przemówieniach, licznie zebrani dziennikarze zgłosili zapytania.

Między innymi zapytano premiera, co rozumie pod rozwiązaniem izb, na co premier odpowiedział, że

o ile izby zechcą, to się rozwiążą. W każdym razie rząd obecny jest tymczasowy.

Na zapytanie, czy rząd ma już gotowe projekty zmiany ordynacji wyborczej, premier

oświadczył, że nie

i że tylko teraz może mówić o tem ogólnie. Rząd jest zajęty dzień i noc doprowadzeniem do normalnych stosunków w ten sposób, aby wszyscy posłowie dnia 31 b. m. mogli wziąć udział w zgromadzeniu narodowym.

Rząd złożył teki przyszłemu prezydentowi, lecz nie może przyszłemu rządowi pozostawić „czystego stołu”. — Dlatego też wszystkie ustawy o których mowa wyżej, są opracowywane.

Następnie skierowano pytania do ministra spraw wewnętrznych.

Oczywiście pytano go o stosunki i sytuację.

P. minister oświadczył, że w Poznaniu daje się odczuć odprężenie i uspokojenie umysłów, jednak pewne podniecenie jeszcze tam istnieje. Bezpośredniego wpływu na stan tamtejszy rząd nie ma.

Dla rządu obecnego jest najważniejszą rzeczą, aby Poznań nie wstrzymywał dowozu żywności na Górny Śląsk,

co wywołałoby drożyznę węgla, a zatem ogólną drożyznę.

Następnie po konferencji odbyła się towarzyska pogawędka z ministrami przy czarnej kawie i herbatce.

Premier apelował do dziennikarzy aby wszelkimi siłami wpływali na pacyfikację, gdyż odtąd, szczególnie prowincja, jest informowana fałszywie.

O tem, jakie bzdury piszą dzienniki szczególnie w Poznaniu, p. premier mówi, iż dostał on ostatnio list od jakiegoś obywatela z Poznania, w którym ten usilnie prosi, aby premier usunął ze swego rządu dwóch ministrów, gdyż absolutnie nie nadają się do piastowania swych godności...

Okazało się, że obaj wymienieni w liście nie są wcale ministrami.

Dalej premier opowiedział swą rozmowę z przybyłym do Warszawy z Paryża ambasadorem Chłapowskim.

P. Chłapowski oczywiście karmi się tylko dziennikami poznańskimi

i temu należy przypisać, że miał z premierem taką rozmowę.

P. Chłapowski mówił:

— P. premier wciąż powtarza, że rząd pacyfikuje, a czemu w poniedziałek dzienniki warszawskie zostały skonfiskowane?

Wywołało to zdumienie premiera, który nic o tem nie wiedział.

Prof. Bartel przypomniał p. Chłapowskiemu, że to przecież dzień świąteczny i po świecie wcale dzienniki nie wychodzą.



Wiadomości bieżące.

**MAJ**  
**25**  
WTOREK

Dziś: Grzegorza  
Jutro: Filipa

Wschód słońca o g. 3.4  
Zachód o g. 7.21  
Wsch. księżycy o g. 6.29  
Zachód o g. 10.57  
Długość dnia g. 16.55  
Przybyło dnia 7.55

**Pobór rocznika 1905.**  
**Kto winien się stawić dziś na komisję przeglądową.**

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Traugutta 10), stają mężczyźni rocznika 1905 zarejestrowani od liczby 3401 do 3500, a na komisję poborową nr. 2 (Traugutta 6), zarejestrowani od 1501 do 1600. (b)

**Zwyżka cen węgla.**

W myśl uchwały ogólnokrajowego związku węglowego, ceny węgla podwyższone zostały o 8 proc. czyli o gr. 30 na korcu w sprzedaży detalicznej. (b)

**ZE SPORTU.**

Union—Turyści 0:3 (0:0).  
Ł. K. S. — Siła 5:0 (2:0).  
Turyści II — Union II 4:1.  
Widzew—Ł.T.S.G. 4:2 (2:0).  
Ł.K.S. II — Siła II 6:1 (2:0).  
Widzew II — Ł.T.S.G. II 5:1.  
Polonia—Ł.K.S. 5:2 (2:1).

**PILSUDSKI CONTRA WITOS.**

W czwartek dnia 27 maja r.b. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji — Narutowicza 20 wygłosi odczyt na powyższy temat znany publicysta Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Wybitny ten mówca mówić będzie o akcji Pilsudskiego w Warszawie, o Pilsudskim jako indywidualiście protestującym przeciw metodom polityczno-społecznym reprezentowanym przez Witosa, dlaczego Pilsudski obalili rząd Witosa itd. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień” w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.



Dziś dni następ.

**Świąteczny program!**

**Ktoochał**  
**Ktokocha**  
**Ktochekochać**  
niech nie przepuści okazji  
zobacz nia genialnej

**Glorji Swanson**

w jej ostatniej mistrzowskiej reakcji p. t.

**„Przekleństwo zakazanej miłości”**  
**(Jej kapitan gwardji)**

8 aktów przygód miłosnych.  
Nad program:  
Aktualności z całego świata  
w 2-ch częściach.

**Twój budżet**

pozwoli Ci rozkoszować się

**No 9 Herbata Ceylońska No 9**

przedwojennej jakości

**Bazyli Perłow i Swie**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

B. P.

**Dawidowi Nowińskiemu**

a w szczególności T-wom „Bykur Cholim” i „Uzdrowisko”, oraz pp. d-rowi Józefowi Sachswi, d-rowi Szykierowi i p. Kahanowi za słowa współczucia wyrażają serdeczne „Bóg zapłać” pozostałe w rozpacz.

**Żona i córki.**

W dniu 23 maja r.b. zmarł

B. P.

**Dawid Nowiński**

współzałożyciel i wiceprezes „Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

W zmarłym traci kupiectwo gorliwego rzecznika swych interesów.  
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stowarzyszenia Kupców  
m. Łodzi, Piotrkowska 73.

**Tragiczna śmierć w wannie**

17-letniego mężczyzny pracownika lecznicy „Unitas”.

Nocy ubiegłej dozorca domu nr. 39 przy ulicy Cegielnianej zauważył, że ze ścieku wypływa w wielkiej ilości czysta woda.

Zdziwiony tem odkryciem, dozorca chodził od lokatora do lokatora, by znaleźć przyczynę, aż wreszcie, gdy znalazł się na pierwszym piętrze, gdzie mieści się lecznica „Sanitas” udało mu się rozwiązać zagadkę.

W pokoju kąpielowym, dokąd dozorca wszedł razem z pracownikiem, lecznicy, zauważono wannę pełną wody, a

w niej pływające zwłoki pracownika lecznicy 17-to letniego Eugenjusza Jecaka.

Natychmiast wezwano policję, która przy zwłokach wystawiła posterunek, a nad ranem odwieziono trupa do prosektorjum miejskiego, by stwierdzić przyczynę śmierci Jecaka.

Jak wynika ze słów personelu lecznicy, Jecak chory był na serce i najprawdopodobniej dostał ataku sercowego podczas kąpieli.

**Cześć pamięci dobrego człowieka!**

Łódź straciła jednego ze swych najbardziej zasłużonych obywateli.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł onegdaj, przeżywszy lat 60, b. p. Dawid Nowiński.

Zmarły należał do tych nielicznych ludzi, którzy całe swe życie poświęcają dla dobra społecznego, niosąc ulgę i pomoc cierpiącym.

B. p. Dawid Nowiński urodził się w Warszawie w r. 1866. Odebrał staranne wykształcenie (ukończył znaną, wyższą szkołę handlową Kronenberga), poświęcił się działalności handlowej oraz społecznej. Do Łodzi przybył w r. 1894 i został dyrektorem farbiarni i apretury Bachracha. Równocześnie idąc za pope-

dem swej duszy, zaciągnął się w szeregi pracowników społecznych, działających na polu filantropji. Jako człowiek niezwykłe pomysłowy, dzielny, pracowity i uczciwy, zjednał sobie wkrótce uznanie i popularność. Wybrany został na zaszczytne stanowisko prezesa zarządu „Uzdrowiska” i „Bykur Cholim” (stowarzyszenie pielęgnowania chorych) i na posterunkach tych trwał przez wiele lat, poświęcając pracy filantropijnej swój czas i majątek. Równocześnie piastował stanowisko wiceprezesa stowarzyszenia kupców.

Zmarł po długiej chorobie, do ostatniej chwili swego życia czujnie stojąc na straży piastowanych obowiązków społecznych.

Szerokie rzesze odprowadzały wczoraj zwłoki b. p. Dawida Nowińskiego na miejsce wiecznego spoczynku. Nad trumną padały słowa uznania i żalu. Ale największy żal i największe uznanie dla Zmarłego, leży na dnie tysięcy biednych serc, które pocieszał i patrzył z tyśiącznych biednych oczu, z których lzy otarł...

Za to wielkie dobro, które czynił w życiu — niech Mu ziemia lekka będzie!...

**Listy do redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia w związku z ogłoszeniem podanym w poczytnym piśmie Pańskim w dniu 21 b.m., uwłaczającym mojej czci.

Oskarżającego mnie inż. Szpikowskiego nie znam i żadnych weksli od niego nie otrzymałem, więc przywłaszczycie sobie nie mogłem. Otrzymałem natomiast weksle od p. Gontarskiego, wystawione przez Szpikowskiego i żyrowane przez Gontarskiego do dyskonta na pokrycie należnych mi od p. Gontarskiego 7.000 zł. z wyroków sądowych oraz innych zobowiązań z tym, że sumę, jaka pozostanie ze zdyskontowanych weksli po pokryciu moich zobowiązań, p. Gontarskiemu zwrócę. Weksli dotychczas nie zdyskontowałem.

Jednocześnie nadmieniam, że sprawę przeciwko Szpikowskiemu kieruję na drogę sądową.

Z poważaniem  
Władysław Cielecki.

24-go maja r. b. zgasł i został pochowany w Łodzi nasz najukochańszy synek

B. P.

**Herbuś**

przeżywszy 10 miesięcy

o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Izak i Eliza Lewinsonowie.

**Tydzień czerwonego krzyża**

Odbędzie się od 30 b. m. do 6-go czerwca.

Z pośród szeregu instytucji społecznych, jedyny Czerwony Krzyż jest instytucją społeczną o charakterze międzynarodowym t. zn. prace Czerwonego Krzyża na całym świecie zmierzają do jednego celu i na wszystkich Czerwonych Krzyżach ciąży jednakże obowiązek, a tym obowiązkiem — nieść pomoc samarytańską cierpiącym, oraz łagodzić okrucieństwa zawsze międzynarodowych możliwej wojny.

Polski Czerwony Krzyż, to drobne ogniwo potężnej organizacji, musi spełniać swe obowiązki, dla których wykonania został powołany, musi więc w okresie pokoju czynić wszelkie przygotowania, aby w chwili, gdy tego gdzie potrzeba, mógł stanąć do pracy i godnie spełnić swe powołanie.

Obowiązki, ciężące na C. K. są tak poważne, że wiele lat potrzeba na ich wykonanie.

Wypadki ostatnich dni przekonały nas dowodnie, że Czerwony Krzyż w każdej chwili musi być w gotowości, że nie pora czynić przygotowania wówczas, gdy wybija godzina próby.

Aby jednak móc sprostać wszystkim zadaniom, potrzebne są pieniądze. I chociaż rozumiemy, że społeczeństwo jest przeciążone, niemniej jednak wierzymy w szlachetny odruch społeczeństwa, które przecież dając na cele Czerwonego Krzyża, popiera organizację niosącą pomoc wszystkim bez wyjątku.

Od szeregu lat Czerwony Krzyż urządza „Tydzień”, poświęcony propagandzie szczytnych idei i hasel Czerwonego Krzyża, oraz stanowiący źródło dochodu na umożliwienie spełnienia swych zadań.

W roku bieżącym termin „Tygodnia” został ustalony na czas od 30.5. do 6.6. wł. i odbędzie się pod hasłem Pogotowia Sanitarnego Czerwonego Krzyża, gdyż wszystkie fundusze, zebrane podczas tygodnia zostaną przeznaczone na zakupienie wozów sanitarnych.

Oddział łódzki Czerwonego Krzyża wielokrotnie odwoływał się do ofiarności publicznej, czyni to i w chwili obecnej, wierząc niezłomnie, że wyrozumienie dla wielkiego celu sprawi, że nikt nie będzie się zżymał i gniewał przy spotkaniu par kwestujących, przeciwnie niechaj każdy choćby najdrobniejszą ofiarą przyczyni się do rozwiązania kwesty.

**MILOSTKI CARSKIEGO HUZARA**

które ukażą się w „REDUCIE”

To wielka epopeja minionych czasów i potężny pean filmowy niespożytych sił twórczych

**Moskwy dzisiejszej.**



# CASINO

Dziś i dni następnych!

Tryskająca szampańskim humorem wspaniała farsa na tle epidemicznego szalu tańca

Dziesięć aktów oszałamiającego wiru tanecznego!!

MOTTO: „Każda kobieta ma w życiu.. swego.. tancerza..”

# TANCERZ MOJEJ ŻONY

Jeśli chcecie ujrzeć: ostatnie kreacje mody, zbytkowne wnętrza dancinów, nocny nastrój życia wielkomiejskiego, grzech, przepych i erotykę życia współczesnego, a wreszcie mnóstwo świetnych scen, w znakomitej reżyserji i doskonale odegranych przez takie siły, jak:

**Marja Corda**, uroczyste uosobienie dzisiejszej roztańczonej kobiety, **WILLI FRITSCHE**, który „CZAREM WALCA” podbił serca Łodzianek i piękny **W. M. Varkonyi**

**Poraz pierwszy w Łodzi!** Jazz-band gramofonów, saksofonów, banjo i najnowszych perkusji w wykonaniu specjalnie sprowadzonych specjalistów pod kierunkiem p. L. KANTORA.



Dziś poraz ostatni!

W celu udostępnienia najszerszym warstwom obejrzenia tego najnowszego filmu dyrekcja obniżyła ceny biletów.

Ceny miejsc: **50 gr., 1 zł., 1.50**

## „Uj te kobietki“

W roli wroga kobiet

# Harold Lloyd

## Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Narutowicza № 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w I terminie w dniach 28, 29 i 31 maja o godz. 4 po poł.

Otwartą zostanie kl. A. dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelaria Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor  
**ANTONI IDŹKOWSKI.**



## Ratujcie zdrowie.

Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób. zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

## ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Bapenii, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tytułce podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw, Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

## LICYTACJA.

Warsz. Akc. T-wo Pożyczkowe

**LOMBARD AKCYJNY**

Zachodnia 31

28 maja 1926 o godzinie 10-ej rano rozpoczniemy sprzedaż za stawów niezaprolongowanych i nie wykupionych w terminie. Wykaz numerów w nr. 124 Kurjera Łódzkiego z dnia 7 maja 1926 r.

Prosimy o wpłacanie procentów.

## Mężczyźni!!!

którzy wysłali swe małżonki na letnisko, najlepiej się czują w mojej Mleczarni przy ul. Południowej № 8, gdzie prócz smacznej i zdrowej krowki mogą również korzystać z bezpłatnego Radio-Koncertu.

Mleko z własnych krow. Ceny b. przystępne!!!

Dr. med.

## S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po

Dr. med.

## L. Prybulski

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9-2 i od 5-8 Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

## F. Skusiewicz

Andrzeja 11. Telefon 37-43. Choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 3 do 7 wiecz.

In occasione dell' apertura del Regio Consolate d'Italia a Lodz, gli italiani residenti a Lodz e dintorni sono invitati, per facilitare il contatto e la cura degli interessi nazionali, a farsi registrare presso il Regio Console Adam Osser, Kilińskiego 222.

**Natychmiast do objęcia!**  
**Niezamieszkały dom na prowadzenie przedsiębiorstw w Poznaniu.**

w najlepszej okolicy w pobliżu Starego Rynku, budynek nowoczesny, 5 piętrowy z windą korzystnie do sprzedania. Oferty sub. „Z. 50“ do Rudolf Mosse, Poznań Wroniecka 12.

**REKURSY**  
na podatek obrotowy załatwia najskuteczniej Koncesjonowane Biuro „JUST”  
ZIELONA 6, Telef. 8-56  
Uwaga: Dziś ostatni dzień!

**TKALNIA**  
Oddam w dzierżawę 20 warsztatów mechanicznych różnej szerokości, salę fabryczną i wszelkie maszyny pomocnicze. Oferty złożyć do Administr. „Republiki” sub. „Tkalnia”.

**DO SPRZEDANIA SAMOCHÓD**  
ciężarowy marki „Luc” 4 1/2 ton., samochód 6-osobowy marki „Züst” używane, lecz w dobrym stanie. Cena bardzo przystępna. Dowiedzieć się można w biurze Sienkiewicza 55 w godz. od 12 do 1 w poł. 760-32

## Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 28 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

**28 Tylko 28**  
Kupuje i sprzedaje różne używane **MEBLE**  
dywany, futra, garderobę i maszyny do szycia Płacę najwyższe ceny.  
**H. Łażnik**  
6. Sierpnia 28.

**Drut KOLCZASTY OCYNK.**  
sprzedam tanio. Oferty pod „Drutu w admin. „Il. Rep” publiki”. 999-25

## Samochód osobowy

torpedo 6 osobowy prawie nowy firmy N A G okazynie do sprzedania Oferty sub „N A G”

# Okazja

Jest do sprzedania z powodu natychmiastowego wyjazdu taksówka (torpedo) z licznikiem, koncesją i ubezpieczeniem w pełnym chodzie, za bardzo niską cenę. Dowiedzieć się można od 10 do 1 i od 3-6 Piotrkowska № 44.

**Pończochy jedwabne**  
inne, suknie trikotonowe i t. p. przyjmuję do reperacji.  
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

**Rożmalte**  
plektromonter może się zgłosić do Zakawice. Blizsza wiadomość na miejscu u P. Stillmark. 42-28

**Oklepek do sprzedania**  
na Górnym Rynku Piotrkowska 294 Kapelak. 25

**poszukuje się roboty dla konia.**  
Władomość: Odańska 19, Telefon 41-03. 900-21

**poszukuje pracy biurowej**  
mam kwalifikację oraz rozporządzam kaucją 500 zł. Oferty do „Republiki” pod „Kaucją”. 50-21

**student 4-go roku**  
medycyny, posiad. języki, nie miecki i francuski poszukuje podcał. letnich miesięcy, kondycji na wyjazd. Oferty w adm. „Republiki” pod „Kondycja”. 61-21

**pokój umeblowany**  
przy rodzinie do wynajęcia Kilińskiego 16 I-sze piętro na lewo m. 5.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwane pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama (ilustrowana) Republiki” 5 zł. w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwane pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.